Cena 3 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 28 WRZEŚNIA 1947 ROKU | Nr 266 (564)



W tych dniach mija rocznica upadku powstania warszawskiego.
Na zdjęciu: Główny winowajca tragedii Warszawy, Bór-Komorowski udaje się samochodem do kwatery dowództwa niemieckiego w celu podpisania kapitulacji.

USA dyktuje warunki

Głównym warunkiem uzyskania pomocy jest całkowite zaniechanie wszelkich reform socjalnych

Po otrzymaniu w Waszyngtonie sprawozdania „konferencji 16", dotyczącego planu Marshalla, powołana została specjalna komisja pod przewodnictwem min. handlu Harrimana, dla

ZBADANIA RAPORTU

i wydania opinii. Dziennik londyński „DAILY TELEGRAPH" donosi w korespondencji z Waszyngtonu, że komisja doszła do następujących konkluzji:

1) Pomoc amerykańska dla Europy powinna być raczej obliczona w towarach niż w dolarach.

2) POWINNO SIĘ ZAZNACZYC TYM PANSTWOM, KTORE POMOC TĘ OTRZYMAJĄ, ŻE JAKIEKOLWIEK PROJEKTY UPAŃSTWOWIENIA PRZEMYSŁU CZY INNYCH SRODKOW PRODUKCJI ZDANIEM OPINII AMERYKAŃSKIEJ „PROWADZIŁYBY ZGORY DO NIEPOWODZENIA PLANOW ODBUDOWY DANEGO KRAJU."

3) Należy zażądać dalszych szczegółów od „konferencji 16" np. w sprawie kategorii stali i maszyn na liście zapotrzebowań.

4) *Specjalna delegacja „konferencji 16" powinna udać się do Waszyngtonu i opracować na nowo na miejscu całe sprawozdanie.*

Z powyższego sformułowania wynika jasno, że podstawowym warunkiem udzielenia przez USA pomocy jest całkowite zaniechanie przez państwa europejskie

WSZELKICH REFORM SOCJALNYCH.

Co więcej, nie ulega już obecnie wątpliwości, że cały plan Marshalla został wyreżyserowany właśnie tylko w tym celu, by

ZAHAMOWAĆ POSTĘP SOCJALNY

w Europie. Przyznać należy, że w wypadku n.p. W. Brytanii udało się to już częściowo osiągnąć, jeszcze przed realizacją jakiejkolwiek pomocy. Jak wiadomo, zaniechanie przez premiera Attlee nacjonalizacji szeregu gałęzi przemysłu, doprowadziło do zatargu z kilkoma ministrami, domagającymi się jej przeprowadzenia. To też miało być powodem m. in. dymisji ministra opału Shinwella.

Tak więc tajemniczy początkowo „plan Marshalla" jest dziś jasny i całkowicie zrozumiały. Jego istotne intencje nie budzą już dziś żadnych wątpliwości.

* * *

Tylko za pośrednictwem ONZ

Rezolucja Polski na sesji Generalnego Zgromadzenia

Pomoc gospodarcza dla państw zniszczonych przez wojnę jest **możliwa i pożądana**. Nie może być ona jednak udzielana kosztem koncesji politycznych i podporządkowania się woli udzielającego pomocy. To zaś będzie osiągnięte, gdy inicjatywa i cały aparat pomocy będą przekazane w ręce organu międzynarodowego, a więc ONZ.

W tym też duchu była sformułowana **zaproponowana przez prof. Langego na ostatniej sesji Generalnego Zgromadzenia rezolucja, wzywająca wszystkich członków ONZ, aby używali mechanizmu ONZ w rozwiązywaniu wszelkich międzynarodowych zagadnień gospodarczych.**

„Dobrobyt podobnie jak pokój jest niepodzielny — oświadczył prof. Lange. — **Nie może panować dobrobyt w jednym kraju, podczas gdy w innych panuje głód".**

Profesor Lange zaznaczył również, iż przyczyną trudności dolarowych Europy jest między innymi brak współpracy Europy zachodniej z Europą wschodnią.

Churchill rwie się do władzy

Chce ją odebrać labourzystom, chociaż... podoba mu się polityka Bevina

Na zebraniu członków partii konserwatywnej w Londynie wygłosił przemówienie Winston Churchill, w którym wezwał konserwatystów do **podjęcia przygotowań do kampanii wyborczej.**

Mówca zaatakował ostro rząd Labour Party za jego politykę wewnętrzną, lecz równocześnie **wyraził zadowolenie z polityki Bevina, którą zaaprobował.**

Churchill poświęcił wiele uwagi polityce amerykańskiej, **apelując do swych zwolenników, aby jej się podporządkowali.** Politykę, stosowaną obecnie przez Stany Zjednoczone Churchill nazwał „popierającą walkę narodów o wolność i demokrację" (!!)

Marshall i Modzelewski

odbyli dłuższą konferencję

W dniu 25 września w siedzibie delegacji amerykańskiej do ONZ w Nowym Jorku, odbyła się półtoragodzinna rozmowa ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego z sekretarzem stanu Georgem Marshallem.

W rozmowie poruszono całokształt stosunków polsko-amerykańskich oraz zagadnienie odbudowy gospodarczej Europy.

Zboże dla Francji

Starania o import z ZSRR.

Donoszą z Paryża, że premier rządu francuskiego Paul Ramadier w obecności wicepremiera Teitgena podejmował śniadaniem w prezydium rady ministrów ambasadora Związku Radzieckiego Bogomołowa.

Tematem rozmów była sprawa ewentualnej pomocy Związku Radzieckiego w zbożu dla Francji.

Gruźlica wykańcza

to, co zapoczątkował Tsaldaris

Według doniesień z Grecji, wśród demokratów zesłanych na wyspy greckie coraz bardziej szerzy się gruźlica. Powodem tego są niezwykle ciężkie warunki życia wygnańców. Nowy minister zdrowia liberał Orphanides, zarządził przeniesienie chorych do klasztorów, znajdujących się na wyspie Samos. Mają oni tam pozostać do czasu przybycia na wyspy specjalnej komisji dla zbadania warunków życia więźniów.

W obronie pokoju i ONZ

walczy nieustępliwie delegacja radziecka na bieżącej sesji Narodów Zjednoczonych. — Kto figuruje na czarnej liście podżegaczy wojennych

Na skutek wielkiego zainteresowania i licznych komentarzy przemówienia ministra Wyszyńskiego, wygłoszonego na sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, **600 delegatów i dziennikarzy** zgłosiło się w piątek do kierownika delegacji radzieckiej z prośbą o dodatkowe wyjaśnienia.

Min. Wyszyński rozwinął i uzasadnił twierdzenie, zawarte w jego przemówieniu z 18 bm., iż koła podżegaczy wojennych w USA i w innych krajach prowadzą otwartą i nieprzebierającą w środkach **kampanię propagandową na rzecz nowej wojny** oraz udzielał wyjaśnień na temat stosunku Związku Radzieckiego do wszystkich zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Spośród podżegaczy do nowej wojny Wyszyński wymienił przede wszystkim **Johna Fostera Dullesa,** jednego z filarów delegacji amerykańskiej, który — jego zdaniem — posiada olbrzymi wpływ na obecną politykę zagraniczną USA., **byłego ambasadora w Moskwie Bullita, senatora Mac Mahona i szefa delegacji amerykańskiej Austina, oraz dwóch dziennikarzy amerykańskich Franka Garnetta i Waltera Winchella.**

Określając wszelką propagandę wojenną, jako szkodliwą społecznie w najwyższym stopniu, Wyszyński oświadczył, że Związek Radziecki **uczyni wszystko, aby zgromadzenie generalne podjęło odpowiednie kroki przeciwko jej kontynuowaniu.**

W związku z atakami odłam prasy amerykańskiej na cytowane przez Wyszyńskiego na posiedzeniu zgromadzenia generalnego zyski firm amerykańskich w czasie drugiej wojny światowej, delegat radziecki przytoczył **nowe dane**, zaczerpnięte z nowych źródeł statystycznych i potwierdzające fakt, że **zyski te przekroczyły sumę 52 miliardów dolarów.**

Wyszyński stwierdził z naciskiem, iż Związek Radziecki prowadzić będzie na obecnej sesji zgromadzenia generalnego **obok walki przeciwko propagandzie wojennej, walkę z wszelkimi próbami rewizji Karty ONZ, a zwłaszcza osłabienia Rady Bezpieczeństwa i likwidacji zasady jednomyślności mocarstw oraz wyraził wiarę w powodzenie tej akcji Związku Radzieckiego.**

W odpowiedzi na pytanie, jakie kroki są potrzebne dla poprawy stosunków między USA a ZSRR Wyszyński oświadczył, że jego akcja przeciwko propagandzie wojenej w USA i w innych krajach jest **właśnie krokiem, zmierzającym do poprawy tych stosunków.** Jednakże poprawa stokunków międzynarodowych możliwa jest tylko w oparciu o Kartę ONZ i zasadę jedności wielkich mocarstw.

Na zakończenie Wyszyński podkreślił, że jego ostra krytyka podżegaczy wojennych **nie jest skierowana przeciwko narodowi amerykańskiemu, który na równi z wszystkimi innymi narodami pragnie pokoju, lecz pod adresem pewnych jednostek, pewnych instytucji, monopolów kapitalistycznych, części prasy oraz pewnych przedstawicieli rządu USA.**

Kruk krukowi...

Niemcy sami się „denazyfikują!"

Z Hamburga donoszą, że władze brytyjskie zamierzają przekazać samym Niemcom denazyfikację swych rodaków w całej brytyjskiej strefie okupacyjnej.

System ten stosowany jest już zresztą w Hamburgu od maja 1947 roku.

Faszyści francuscy

zbiegli z obozu internowanych

Według informacji ze źródeł urzędowych w departamencie Lot-et-Garonne z obozu Carrere zbiegło 73 francuskich więźniów politycznych. Policji udało się w piątek o świcie ująć 2 zbiegów. Pościg trwa.

Ucieczka nastąpiła po umyślnym spowodowaniu krótkiego spięcia, które pogrążyło obóz w ciemnościach. 8 wartowników obezwładniono. Przybycie posiłków zapobiegło wydostaniu się na wolność drugiej fali zbiegów w liczbie 300 osób.

Towar lepszy i tańszy

sprzedają ludności sklepy spółdzielcze. — Jakie korzyści zapewnia światu pracy ruch spółdzielczy?

„Tania cena — najwyższa jakość towaru" — oto hasło, które **jest symbolem spółdzielczości.**

Zadaniem bowiem spółdzielni jest **dostarczenie dla świata pracy potrzebnych artykułów, po cenach niższych, niż są one sprzedawane w sklepach prywatnych,** natomiast **w gatunku conajmniej równie dobrym, jeśli nie lepszym.**

Dość często jeszcze słyszymy narzekania, że ceny pobierane w spółdzielniach nie są o wiele niższe niż w sklepach prywatnych, a zdarza się i tak, że niema między nimi różnicy. Niezadowolenie budzą również fakty, że spółdzielnie w pewnych wypadkach, gdy cena na jakiś artykuł, jest znacznie niższa niż gdzieindziej, ogranicza sprzedaż tego artykułu i nie można kupić więcej, niż zgóry przewidzianą przez spółdzielnię ilość.

Na konkretnie postawione pytanie: **co daje spółdzielczość klasie robotniczej?** można odpowiedzieć ściśle, omawiając jednocześnie przyczyny, jakie składają się na takie czy inne niedociągnięcia.

Okres powojenny, przeżywany przez nas obecnie, to walka z trudnościami surowcowymi, z brakami technicznymi, to ciągłe uzupełnianie kadr fachowców, oraz tępienie demoralizacji pewnej części naszego społeczeństwa, demoralizacji, która jest **poważną przeszkodą w realizowaniu zamierzeń na odcinku życia gospodarczego.**

Przyczyny te powodują, że tak sektor państwowy, jak sektor spółdzielczy, **muszą wytężać wszystkie siły,** aby nie tylko opanować istniejące trudności natury technicznej, lecz zwalczyć **sobkostwo** tych wszystkich, którzy pragną realizować postulat: „wolny handel — wolny pasek". To też **rola spółdzielczości** polega poza zwiększeniem produkcji artykułów pierwszej potrzeby, **na konsekwentnej walce o utrzymanie cen tych artykułów i tym samym umożliwienie światu pracy zaopatrywanie się w nie stosownie do potrzeb.**

Szerokie rzesze konsumentów obserwują tylko zewnętrzną działalność spółdzielni i ich pracę. Nic w tym dziwnego. A jednak, właśnie ta walka, o której nie wiele, lub w ogóle nie wiedzą klienci jest bardzo trudna, wymaga wiele wysiłku, aby nie dopuścić do zniknięcia jakiegoś towaru z rynku i tym samym uchronić kieszeń pracujących od nieprzewidzianych większych wydatków.

Państwo i spółdzielczość, często nawet ponosząc poważne straty materialne, robią wszystko, **aby uniemożliwić spekulantom przeprowadzenie nieuzasadnionej, sztucznej zwyżki cen, aby chleb, cukier, soda, artykuły włókiennicze itp. były zawsze w ilości wystarczającej na pokrycie potrzeb ludności i po cenach ustalonych.**

Spółdzielcy sami sobie zdają sprawę, że jeszcze nie jest tak dobrze na odcinku handlu uspołecznionego, jak być powinno. Konsekwentnie jednak dążą do realizowania swego **celu zasadniczego — uspołecznionej wymiany dóbr.**

Jak ważna jest dla nas ta działalność odczulibyśmy niewątpliwie, gdyby na rynku handlowym nagle spółdzielczości zabrakło i zabrakło tym samym poważnego czynnika walki ze spekulacją i nieuczciwością tych, **którzy kierują się wyłącznie własną korzyścią i zaspakajaniem pragnienia jak największego zysku osobistego.**

Poza tym, nie ulega wątpliwości, że **każdy kupujący w spółdzielniach, dostaje towar, którego jakości może być pewien — idea spółdzielcza wyklucza możliwość jakiegokolwiek fałszowania sprzedawanych artykułów** (z czym gdzieindziej, niestety, tak często się spotykamy — masło z marchwią, mleko z wodą itp. na targach i u innych prywatnych sprzedawców).

Kupując w spółdzielni, człowiek pracy **może mieć zaufanie, że go nie oszukają,** ani co do jakości, ani co do ceny i to jest **jedno z zasadniczych dóbr, jakie spółdzielczość daje ludziom pracy.**

Spółdzielca.

Można się leczyć w domu!

Wody mineralne i lecznicze oraz okłady borowe sprzedają już sklepy łódzkie

Donosiliśmy ostatnio, że Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi postanowiła zorganizować na terenie naszego miasta sprzedaż **wód mineralnych, stołowych i leczniczych, oraz innych produktów naszych uzdrowisk, celem umożliwienia ludności leczenia się na miejscu z rozmaitych chorób i dolegliwości.**

Wody mineralne, stołowe i lecznicze sprzedawane już są od kilku dni w szeregu sklepów spółdzielczych PSS.

Obecnie wprowadzono do sprzedaży **szlam ciechociński** w pudełkach w cenie 100 zł. za pudełko, **ług ciechociński** w butelkach 3/4 litrowych w cenie 40 zł. za butelkę, **sól iwonicka** po 140 zł. za 1 kg. oraz **okłady borowinowe** w pudełkach w cenie 350 zł. za pudełko.

Artykuły powyższe sprzedawane są w sklepach przy ul. Ogrodowej 24, Limanowskiego 53, Armii Czerwonej 149, Piotrkowskiej 29, Marsz. Stalina 21, Piotrkowskiej 294, Piotrkowskiej 100 oraz w Zgierzu przy ul. Długiej 48. (s)

Nasze listy

M.M. Z RADOMSKA: W Łodzi są dwie Szkoły Pielegniarek, przy ul. Sterlinga, oraz przy ul. Piotrkowskiej 25. Jeżeli interesują Panią kursy pielęgniarstwa, poinformuje się Pani najlepiej w PCK, Piotrkowska 236, lub w Wydziale Zdrowia, ul. Piotrkowska 113.

* * *

HELA Z POMORZA: Pyta Pani jaką należy włożyć sukienkę idąc na przyjęcie. W zależności od tego jak duży ma się wybór, należy oczywista wybrać sukienkę strojniejszą. Najelegantsza jest zawsze czarna suknia jedwabna lub wełniana.

* * *

ANDRZEJ W.: Konflikt przeżywany przez Pana jest istotnie poważny i musi Pan starać się rozwiązać go przy pomocy taktu, delikatności i dobrej woli. To, że matka Pana nie lubi synowej, może być spowodowane obawą, że utraciła lub utraci Pana miłość. Zachowanie Pana upoważnia ją do wysnucia takich wniosków, gdyż przyznaje Pan, że od chwili swego małżeństwa stał się Pan dla matki opryskliwy, niegrzeczny itp. A przecież Pan ją kocha! Bardzo to jest smutne, gdy dwoje tak bliskich sobie osób nie rozumieją się wzajemnie i dręczą się zupełnie bezpodstawnie. Powinien Pan wytłumaczyć Matce, że żona jest kobietą z którą jest Pan szczęśliwy i że dlatego choćby, Matka powinna starać się traktować ją sprawiedliwie i życzliwie. Sam zaś, musi Pan być w dalszym ciągu serdeczny i dobry, nie unosić się, bo to tylko pogarsza sytuację. Gdy Pan naprawdę zechce i postara się zmienić swoje zachowanie, harmonia zapanuje w Waszym domu i nikt nie będzie się czuł nieszczęśliwy czy pokrzywdzony.

Codzienna nowelka „Expressu"

Szczęście

— Będzie go nam bardzo brakowało, Ewo!

— Tak. Bardzo!

Nic więcej nie odpowiedziała swemu mężowi. Była oszołomiona tym co zaszło. Któż mógł się spodziewać. Zbigniew był młodym, zdrowym, mądrym mężczyzną. W myślach porównywała go ze swym mężem, który był niezbyt mądry i niezbyt zdrowy.

— Tak. Będziemy go długo pamiętać— ciągnął mąż dalej. — Nie było przecież dnia, by nas nie odwiedził! Czuł się u nas jak w domu, był naszym jedynym przyjacielem. Nagle zapalenie płuc i nie żyje. Biedny Zbigniew.

Ewa nic nie odpowiedziała. Nagle poczęła głośno szlochać i wybiegła z pokoju.

Henryk pokiwał głową. Te kobiety nie umieją panować nad swymi nerwami. Nic dziwnego zresztą. Zbigniew był szczerym przyjacielem i kochanym chłopcem.

* * *

— To ciekawe — mówił Henryk zdziwiony. — Otrzymałem list od rejenta, z prośbą o przybycie jutro do jego kancelarii. Chodzi o testament Zbigniewa. Co to może być?

Ewa spojrzała na niego zdumiona.

— Testament Zbigniewa? — zapytała.

— Tak pisze rejent. Może jakiś legat? Zbigniew źle żył ze swą rodziną, a posiadał przecież ładny mająteczek. No, zobaczymy jutro!

Począł lekko pogwizdywać jakiegoś marsza. Ewa siedziała milcząc, jakgdyby nieobecna.

* * *

Henryk odgadł. Zbiniew obdarzył ich w istocie legatem. Zapisał im połowę swego majątku.

Miało to dla nich wielkie znaczenie, wiodło im się bowiem niezbyt dobrze, przy jego skromnej pensyjce urzędnika bankowego.

Gdyby zapis nie pochodził od kochanego Zbigniewa, którego śmierć przejęła go takim smutkiem, Henryk tańczyłby z radości po pokoju.

Było jednak coś, co go smuciło i niepokoiło.

— Wiesz, Ewo — powiedział — to dziwne, że nie zaproszono nas na pogrzeb. Przecież rodzina wie, w jakich stosunkach byliśmy ze Zbigniewem. — Czyżby im chodziło o ten legat?

Spojrzał na żonę. W dalszym ciągu unikała jego wzroku i nic nie odrzekła. Nie zwrócił jednak na to uwagi. Przypisywał to zmartwieniu z powodu śmierci ich przyjaciela.

— Ale wiesz, Ewo — ciągnął dalej, — ja jednak na pogrzeb pójdę. Niech się oni wściekają, mało mnie to obchodzi. Prawda?

* * *

—Zgadnij Ewo, co mi ten bezwstydny brat Zbigniewa powiedział?

Zdenerwowany, wpadł Henryk do pokoju wprost po przyjściu z pogrzebu.

Nie zdążył nawet przebrać się i wbiegł do pokoju żony.

— Pytał mnie, czy przyjmę legat. Cóż miałem mu odrzec? Powiedziałem, że przyjmę, gdyż było to ostatnim życzeniem mego przyjaciela. I wiesz co mi na to odpowiedział? Że gdybym wiedział to o czym wszyscy w mieście wiedzą — z pewnością bym tego zapisu nie przyjął. Cóż ty na to?

Ewa zbladła, i zdawało się, że zemdleje.

Henryk zdenerwowany ciągnął jednak dalej:

— To bydlę chciało mnie zniechęcić do legatu! Chciało wmówić we mnie, że Zbigniew przychodził tu nie tyle dla mnie, ile dla ciebie.

— Ale nie przejmuj się tym, kochanie. Ja wiem wszystko! Wiem jakim przyjacielem był dla mnie Zbigniew i nigdy nie pozwolę sobie wmówić takiej bredni!

— To wstyd i hańba, by pragnienie pieniędzy tak deprawowało ludzi, by śmieli rzucać na innych wstrętne podejrzenia.

— Szczęście, że było to na pogrzebie, gdyż spoliczkowałbym oszczercę! Nie przejmuj się tym, kochanie!

Henryk pocałował ją poważnie w czoło i wyszedł z pokoju, aby się przebrać.

Ewa siedziała kilka chwil nieruchomo. Wreszcie poczęła się histerycznie śmiać. Śmiała się i płakała równocześnie, szepcząc sobie cichutko:

— Jakie to szczęście, mój Boże, że mam takiego dobrego męża...

T.

PRZYGODY WICKA i WACKA



LITERAT: — Kochany solenizancie! Przyjmij serdeczne życzenia i kilka skromnych darów od swych przyjaciół...

SZABERSKI: — Wszyscy jesteśmy oprócz pana Sobka!...
WACEK: — Witam i proszę dalej obejdziemy się bez Sobka!

GOŚCIE: — Sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam! Wacek niech żyje nam!...
WACEK: — Trzymajcie mocno!...

WACEK: — A dla należytego uczczenia tego dnia pozwolę sobie zaproponować składkę na Odbudowę Stolicy!

Kto wygrał nagrody „Expressu"?

Konkursy nasze biją wszelkie rekordy. — Od wtorku rozpoczynamy wydawanie premii

Konkursy „Ekspressu Ilustrowanego" cieszą się coraz większym powodzeniem. Nic w tym zresztą dziwnego, gdyż konkursy nasze, poza tym, iż przynoszą każdorazowo rekordową ilość atrakcyjnych nagród, są w dodatku dostępne dla każdego — uczestniczyć w nich może nawet dziecko, bo cóż łatwiejszego, jak wycinać codziennie kupony.

Wszelkie dotychczasowe rekordy pobił jednak „Konkurs jesienny", którego losowanie odbyło się w dniu wczorajszym.

Miarą powodzenia tego konkursu może być fakt, iż tak dużych kolejek, jakie się tworzyły tym razem, jeszcze dotąd nie było — nawet przed sklepami, sprzedającymi najbardziej atrakcyjne towary.

Wąż ludzki, z redakcji po przez podwórze wychodził na ulicę i ciągnął się na przestrzeni dobrych kilkudziesięciu metrów!

Ofiarą wielkiej frekwencji konkursu padł nasz poczciwy dozorca, który nie mógł się uporać z oczyszczeniem podwórza z nagromadzonych śmieci, wskutek czego musiał, biedak, przesiedzieć kilka godzin w komisariacie.

Przerażenie po prostu ogarnia nas na myśl, co się będzie działo przy oddawaniu kuponów obecnego konkursu, który jak wiadomo bije w ogóle wszelkie rekordy, przynosząc Czytelnikom 150 nagród, ogólnej wartości ćwierć miliona złotych...

Bądźcie jednak dobrej myśli — postaramy się usprawnić oddawanie kuponów abyście nie musieli wystawać w kolejce — czynność ta następnym razem nie zabierze Wam wiele czasu.

Po przyjęciu ostatnich kuponów, zebrało się wczoraj wieczorem jury redakcyjne, które przystąpiło wśród wielkiej emocji do rozlosowywania premii.

Oto pełna lista nagrodzonych:

Główne wygrane

I NAGRODA — tonna węgla, lub 4,000 zł. — Apolonia WIŚNIEWSKA, ŁÓDŹ, Jaracza 23 m. 19.

II NAGRODA — tonna węgla, lub 4.000 zł. — K. STRZYKAŁA, TORUŃ, Koszarowa 14.

III NAGRODA — tonna węgla, lub 4 tys. zł. — Ryszard WAWRZYNIAK, — ŁÓDŹ, Piotrkowska 119,

IV NAGRODA — jesionka męska, lub 7.000 zł. — Jan KOWALSKI, POZNAŃ, Towarowa róg Skośnej.

V NAGRODA — jesionka damska lub 6.000 zł. — Salomea JABŁOŃSKA, ŁÓDŹ Złota 1.

VI NAGRODA — kupon materiału na ubranie lub 5.000 zł. — Włodzimierz GĘBICKI, ŁÓDŹ, Dowborczyków 13.

VII NAGRODA — kupon materiału na suknię, lub 5.000 zł. — Zofia ZIELIŃSKA GOSTYNIN, Stodolna 26.

VIII NAGRODA — peleryna deszczowa, lub 3.000 zł. — Olga BIHUN, KRAKÓW, Bożego Ciała 12.

IX NAGRODA — wiatrówka gabardinowa, lub 3.000 zł. — Wacław JERCHA, ŁÓDŹ, Zgierska 38.

X NAGRODA — kalosze męskie lub 2,000 zł. — Stefan TRZECIAK, ŁÓDŹ, Wapienna 9.

XI NAGRODA — deszczówki damskie lub 2.000 zł. — Halina JAROŃSKA, ŁÓDŹ Bazarna 4.

XII NAGRODA — szalik i rękawiczki, lub 3.000 zł. — Franciszek JASIOŁEK, PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Piłsudskiego 15.

XIII NAGRODA — parasol męski, lub 3.000 zł. — Bolesław STASZEWSKI, — ŁÓDŹ, Żeromskiego 75.

XIV NAGRODA — parasolka damska lub 2.500 zł. — Zofia WÓJCIK, ŁÓDŹ, Wólczańska 161.

XV NAGRODA — 2 pary śpioszków dziecinnych, lub 1.000 zł. — Jagódka ŚRONKA, ŁÓDŹ, Pojezierska 13.

Nagrody pocieszenia

Janina Dziamdziarz, Łódź, Praska 16 — Danuta Krawczyk, Łódź, Marcina 13 — Mieczysław Kosiec, Radom, Moniuszki 26 — Włodzimierz Nonicki, Łódź, Bronowa 11 — Jadwiga Augystyniak, Łódź, 6-go Sierpnia 34— Anna Surma, Kielce, Wesowa 42 — Zdzisław Zaczek, Łódź, Wólczańska 7 — Bronisława Pietrzak, Łódź, Bronowa 10 — Włodzimierz Szymański, Gdańsk-Wrzeszcz, Konarskiego 1. —Henryka Ebertowicz, Łódź, Folwarczna 14 — Władysław Nowicki, Łódź, Lipowa 38 — Wincenty Leczek, Włocławek, Targowa 9 m. 8 — Anna Urbaniak, Łódź, Kilińskiego 227 — Krystyna Zapałowska, Łódź, Szymanowicza 12 — Halina Adametz, Poznań, Kosynierska 12 m. 5 — Teresa Kowaska, Łódź, Śląska 28a — Stanisława Patora, Łódź, Łagiewnicka 156 — Barbara Wróblewska, Częstochowa Focha 79 — Helena Cezar, Łódź, Armii Ludowej 7 — Bolesław Kozłowski Łódź, Zgierska 9 — Aleksandra Karnkowska, Radomsko, Kolejowa 3 m. 2— Stasia Grabska, Łódź, Żwirki 14 — Alfreda Przyłucka, Łódź, Rybna 10— Stanisława Jaroszczak, Kutno, 29 Listopada 91 — Halina Wyrzykowska, Łódź, Składowa 31— Maria Górecka, Łódź, Czerwona 2 — Józefa Reszka, Tomaszów Mazow. Tkacka 21 — Alfons Szymański, Łódź, Lipowa 20 — Wiktoria Miądowicz, Ostrów Wlkp. Kolejowa 39 — —Mirosława Sejka, Łódź, Górna 23.

* * *

Nagrody można odbierać od wtorku, dnia 30 bm.

Przy odbiorze należy przedstawić ostemplowany przez nas formularz oraz jakikolwiek dowód, stwierdzający tożsamość. Nagrody mogą odebrać tylko te osoby, których imiona i nazwiska podane są w dzisiejszej liście.

Czytelnicy zamiejscowi winni natychmiast zawiadomić nas listownie, czy reflektują na premie zasadnicze, czy też wolą pieniądze. Czytelnicy miejscowi zdecydują się przy odbiorze nagród.

* * *

Przechowujcie pilnie kupony obecnego „Konkursu Rekordowego"!

Już niedługo, uśmiechnie się do Was Fortuna!

Mleko od środy
na październikowe kartki

Od nadchodzącej środy, dnia 1 października, w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej sprzedawane będzie świeże mleko, w ilości po 7 litrów na październikowe karty żywnościowe.

Mleko wydawane będzie na karty „Dz. O—3" zwykłe i z nadrukiem RCA, oraz na karty „M" (macierzyńskie) zwykłe i z nadrukiem RCA — na odcinki od 1 do 14 włącznie, po pół litra na każdy odcinek.

Poza tym, mleko świeże wydawane będzie na karty „Dz. O—3" „MK" na odcinki od 46 do 59 włącznie, oraz na karty „M" „MK" na odcinki od 41 do 54 włącznie, również po pół litra na każdy odcinek.

W związku z rozpoczynającym się już za kilka dni wydawaniem mleka, wszyscy uprawnieni winni wcześniej zarejestrować swe karty w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej. Rejestracja odbywa się od 29 bm. do 4 października rb. włącznie.

Jeżeli chodzi o dzieci do jednego roku życia, wszystkie „Dz. O—3". za okazaniem metryki urodzenia dziecka należy rejestrować w dziesięciu istniejących na terenie Łodzi stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem. (s)

Dzisiejsze uroczystości w Łodzi
Wszyscy na akademię do Helenowa!

Łódź, podobnie jak i inne miasta, uroczyście obchodzi dziś „Dzień Spółdzielczości".

Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości jest **oficjalna akademia**, rozpoczynająca się punktualnie o godz. 10-ej rano w parku helenowskim, w sali RKS TUR.

Przemawiać będzie na niej Prezydent miasta *Eugeniusz Stawiński*, oraz inni mówcy.

Podczas akademii, nastąpi uroczyste wręczenie legitymacji czonkowskiej i honorowego daru 100.000-emu członkowi PPS, Janowi Ignaczakowi oraz wręczenie nagród najlepszym spółdzielczym zespołom uczniowskim, opiekunom tych zespołów, oraz najbardziej aktywnym w dziedzinie krzewienia spółdzielczości zespołom fabrycznym.

Bogata część artystyczna uzupełni program akademii.

Poza tym, w Helenowie odbędzie się dziś druga akademia, wyznaczona na godz. 3-cią po południu.

Poruszone będą w przemówieniach tematy związane z ruchem i dorobkiem spółdzielczości na terenie naszego miasta.

Po dekoracji zasłużonych spółdzielców, odbędą się zawody sportowe, poczym — żywa i atrakcyjna część artystyczna.

Niezależnie od tych dwóch akademii, poszczególne organizacje urządzają w dniu dzisiejszym szereg akademii lokalnych.

Wszystkie akademie odbywają się w pięknie udekorowanych lokalach. Odświętnie przybrane zostały również budynki instytucji, zakładów pracy, oraz sklepy spółdzielcze. (t)

Pocztowe dowody tożsamości
Ułatwienia przy odbiorze paczek i przesyłek

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi otrzymała zarządzenie z Ministerstwa P. i T. w sprawie wydawania pocztowych kart tożsamości.

Karty te mają służyć klientom poczty jako **legitymacje przy odbiorze przesyłek pocztowych i przy załatwianiu innych czynności w urzędach pocztowych.**

W Łodzi pocztowe karty tożsamości wydawać będzie Główny Urząd Pocztowy przy zbiegu ulic Daszyńskiego i Kilińskiego, zaś w innych miejscowościach naszego województwa — miejscowe urzędy i agentury pocztowe.

W pocztowych kartach tożsamości zamieszczony będzie rysopis właściciela karty i jego fotografia. Jeżeli jednak klient nie dostarczy fotografii **można ją będzie zastąpić odciskiem jego palca.** Autentyczność odcisku daktyloskopijnego, urzędnik wydający przesyłki, będzie mógł zawsze łatwo sprawdzić na miejscu

Pocztowe karty tożsamości zastąpią niemieckie „Kenkarty" oraz będą poważnym udogodnieniem dla tych wszystkich, którzy nie posiadając żadnych dowodów tożsamości często mają kłopoty na poczcie z załatwianiem swych spraw.

Obecnie wszystkie te osoby, po otrzymaniu pocztowych dowodów tożsamości, już bez żadnych komplikacji będą odbierały paczki, listy wartościowe, przekazy i t.d., oraz bez żadnych trudności będą mogły załatwiać wszelkie inne sprawy przy których wymagane jest okazanie dowodu osobistego.

Pocztowe dowody tożsamości nie będą **jednak miały żadnego zaczenia nazewnątrz i nie należy ich identyfikować z ogólnymi dowodami tożsamości, wydawanymi przez Vydział Ewidencji Ludności.** (k)

Pomoc prawna dla wszystkich

Każdy będzie mógł od 5 października wybrać sobie adwokata, płacąc mu wg. ulgowej taryfy

Dnia 5 października b.r. uruchomione zostaje przy Okręgowej Radzie Adwokackiej — **Biuro Społecznej Pomocy prawnej.** Zdaniem jego będzie niesienie pomocy prawnej szerokim masom niezamożnej ludności miejskiej i wiejskiej, słowem — ludziom pracy, którym środki finansowe **nie pozwalają na korzystanie z pomocy prawnej prywatnego adwokata.**

Zdarza się często, że zainteresowani głowią się nad wyborem:

— Do którego adwokata pójść? Kogo wybrać?

Tu z pomocą zainteresowanym przyjdzie biuro, które w zależności od charakteru sprawy, skieruje zainteresowanego do adwoka'a danej specjalności.

Należy nadmienić, że pomoc prawna jest **płatna.** Wysokość honorarium adwokata ustalona jest **według taksy, uchwalonej przez Naczelną Radę Adwokacką wspólnie z O.K.Z.Z.** Adwokatowi przysługuje prawo pobierania z góry przewidywanych opłat sądowych i innych kosztów, związanych z prowadzeniem sprawy.

Nowopowstała instytucja **nie wyklucza i nie uchyla wolnej praktyki adwokackiej.**

Kto chce, może — jak dotychczas — prywatnie zwrócić się do obranego przez siebie obrońcy. Do Biura Społecznej Pomocy Prawnej zgłoszą się ci, którzy pragną korzystać **z taksy ulgowej.**

Gdy adwokat, któremu przewodniczący Biura Społecznej Pomocy prawnej przydzieli sprawę, zechce zrzec się jej prowadzenia, musi on swoją odmowę uzasadnić. Jeżeli argumenty jego nie przekonają przewodniczącego i ten nakaże mu jednak sprawę prowadzić — adwokat ma prawo odwołania się do specjalnie powołanej Komisji przy Radzie Adwokackiej, której zadaniem jest pełnienie nadzoru nad całością działalności Biura.

Rzecz prosta, że adwokat może nie przyjąć sprawy w wypadkach np. beznadziejności jej powodzenia, lub gdy słuszność sprawy nie przemawia do jego sumienia.

W wyjątkowych wypadkach, z uwagi na charakter sprawy, bądź na sytuację majątkową zgłaszającego się, przewodniczący będzie miał prawo odmówić skierowania.

Spór o honorarium między adwokatem, a skierowanym do niego przez Biuro klientem, rozstrzyga Komisja Sądownictwa Publicznego przy Okręgowej Radzie Adwokackiej.

Większość adwokatów, przebywających na terenie naszego miasta, zgłosiła się **dobrowolnie** do Biura Społecznej Pomocy Prawnej. Reprezentowane w nim są wszystkie specjalności dzięki czemu pomoc prawna w wszelkich sprawach jest zagwarantowana.

Na podkreślenie zasługuje społeczne znaczenie nowopowstałej instytucji, gdyż spełni ona rolę **fachowego pośrednictwa między szerokimi rzeszami społeczeństwa a adwokaturą i da jednocześnie możność światu pracy korzystania z porad i obrony po cenach niższych niż na „wolnym rynku".**

Jednocześnie Biuro Społecznej Pomocy, da możność wybicia się młodych adwokatów, którzy dotychczas bezskutecznie czekają na praktykę, a wśród których częstokroć znajdują się duże talenty obrończe.

Biuro mieści się przy ul. **Narutowicza nr. 49.**

* * *

Na marginesie tej sprawy należy poruszyć nieprawdopodobny, lecz niestety — prawdziwy akt. Do dzisiaj, Biuro Społecznej Pomocy Prawnej, bezskutecznie kołacze o założenie aparatu telefonicznego.

Czy jest do pomyślenia, by lokal Rady Adwokackiej nie posiadał tak niezbędnego dla sprawnej pracy rekwizytu — jak telefon? (p)

Okradali fabrykę z pończoch

Nieuczciwi pracownicy narazili firmę na straty w wysokości pół miliona złotych

Na terenie Państwowej Fabryki Pończoch przy ul. Matejki 9, wykryte zostały poważne kradzieże, wskutek których **firma poniosła straty sięgające sumy pół miliona złotych.**

Już od dłuższego czasu zwrócono uwagę, iż z fabryki **giną w tajemniczy sposób gotowe pończochy.** Roztoczono w związku z tym baczną obserwację nad całym personelem, gdyż zupełnie zrozumiałe było, iż kradzieży mógł się dopuszczać tylko ktoś zatrudniony w fabryce.

Obserwacje dały wreszcie pożądany wynik i złodzieje zostali zdemaskowani.

Onegdaj, gdy dwaj robotnicy tejże fabryki **Eligiusz Przyłęcki** (Tuszyńska 4) i **Mieczysław Krygier** (Południowa 56) zmierzali po pracy ku wyjściu, zastąpiono im drogę i poddano ich rewizji.

Zarówno przy jednym jak i drugim **znaleziono skradzione pończochy, które nieuczciwi pracownicy usiłowali wynieść nazewnątrz.**

Przeprowadzona w ich mieszkaniach rewizja, ujawniła znaczną ilość pończoch, również wyprodukowanych w fabryce przy ul. Matejki i pochodzących z kradzieży.

Przyłęcki i Krygier zostali aresztowani. Jak ustalono, procedr swój uprawiali **oni systematycznie od dłuższego czasu i na przestrzeni ostatnich miesięcy zdołali wynieść z fabryki towaru na około pół miliona złotych.** (i)

Odbudowa świątyń łódzkich

Wieża Kościoła Matki Boskiej Zwycieskiej, słynnego z najpiękniejszych organów, skąd transmitowane są koncerty religijne na cały kraj, zostanie odbudowana.

W tym roku ukończona będzie budowa do zasadniczych podstaw, tj. do balkonu gdzie będą umieszczone dzwony.

Prace prowadzone są staraniem **ks. kanonika Nowickiego, przy dużej ofiarności parafian.**

Równocześnie prowadzone są prace przy kościele Św. Antoniego na Żubardziu, który został całkowicie wysadzony przez okupanta w powietrze.

Dzięki staraniom **ks. prob. Franciszka Patynowskiego,** świątynia została odgruzowana do fundamentów, obecnie sprowadzono materiały budowlane i przystąpiono do dalszych prac.

Pomoc Zimowa

na terenie woj. łódzkiego

Wczoraj odbył się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego walny zjazd delegatów powiatowych, miejskich i wiejskich komitetów Pomocy Zimowej.

Jak wynika ze złożonego sprawozdania, ofiarność społeczeństwa w ciągu ostatniego roku znacznie wzrosła, czego dowodem jest, że gdy w 1945/6 zebrano na ten cel sumę 7.665.484 zł., to **rok 1946/7 dał sumę 18.120.622 zł.**

Dalsza akcja Pomocy Zimowej na terenie województwa łódzkiego przewiduje **zbiórkę odzieży w domach, kwesty pieniężne w lokalach zamkniętych, zbiórkę przez młodzież szkolną prowiantów, dobrowolne opodatkowanie się przy płaceniu komornego i t.p.**

Na wniosek przewodniczącego komitetu powiatowego w Kutnie, starosty Tomczaka, przeprowadzono wczoraj na walnym zjeździe doraźną zbiórkę pieniężną, która dała w sumie 4684 złotych. (p)

Aresztowanie zwyrodnialca

Na klatce schodowej domu przy ul. Żeromskiego 46, zatrzymano zwyrodnialca, który usiłował zgwałcić 11-letnią dziewczynkę.

Oburzeni lokatorzy chcieli dokonać na nim samosądu, przeszkodziła temu jednak interwencja Milicji.

Zwyrodnialec **Bogdan Wojciechowski,** zamieszkały przy ul. Murarskiej 9, został osadzony w areszcie i przekazany do dyspozycji władz prokuratorskich. (i)



9)

•Było to małżeństwo, mające wszelkie cechy doskonałego.

Cóż, kiedy Antoni nasyciwszy się szybko szczęściem, wrócił do dawnych upodobań. Jeszcze nie przyszedł na świat Zbyszek, a już wiedziała, że to, co uważała poprzednio za fabryczne plotki, było niestety prawdą.

Antoni dusił się w ciasnych ramach szablonowego, małżeńskiego życia. Ogrom uczuć Anny przerażał go. Nie był w stanie utrzymać się długo na piedestale, na którym postawiło go kochające serce kobiety.

Radość przyszłego macierzyństwa pomogła Annie przeżyć tragiczne rozczarowanie. Miała jeszcze nadzieję, że dziecko przywiąże Antoniego do domu. Ale omyliła się. Owszem, lubił się bawić małym, jak lalką, ale nie podzielał egzaltacji i nadzwyczajnego oddania Anny. Był gościem w domu, jak dawniej, nie rezygnując zupełnie z własnych przyjemności.

Anna z czasem, całe bogactwo uczucia i tkliwości przeniosła na dziecko.

Fabryka wiedziała o wszystkim i dyszała plotkami. Miedziński, wierny przyjaciel Anny, strzegł ją od niepożądanych wiadomości. W jego dobrych, pełnych przywiązania oczach, czytała troskę o nią i coś więcej, co ukrywał starannie od czasu, gdy wybrała innego. Wiedziała, że byłby o wiele lepszym mężem, niż zepsuty powodzeniem Antoni. Cóż, kiedy sercu nakazać nie można.

I teraz, gdy wróciła, samotna zrozpaczona, nie miała odwagi iść do Miedzińskiego, do fabryki pełnej znajomych, a może i niechętnych jej teraz ludzi. Wstydziła się pokazać im nędzę swego obecnego życia. Oto była ta kariera, której tak jej zazdroszczono! Cóż z tego wszystkiego zostało? Wielkie uczucie zniweczyła brutalna rzeczywistość. Straciła wszystko, co przedstawiało wartość w życiu.

Zabroniła Zośce mówić w fabryce o swoim powrocie, ale ta nie wytrzymała i zwierzyła się Miedzińskiemu. Jakże się ucieszył! Myślał, że nie żyje. Zakrzątał się zaraz, by wynaleźć dla niej pracę. Nie było to trudne, pracowała tu kiedyś tyle lat, miała doświadczenie...

Anna po bezskutecznych próbach szukania odpowiedniej pracy, musiała wreszcie iść do fabryki. Pieniądze topniały przerażająco szybko.

Miedziński przyjął ją tak serdecznie, że wzruszyła się do łez. Praca się znalazła i nikt ani nie ubolewał nad nią, ani nie dokuczał ironią. Wszyscy tyle nieszczęść przeżyli!

Tylko na tkalni był ktoś, kto ją śledził nienawistnym spojrzeniem i cieszył się z jej poniżenia.

ROZDZIAŁ 7-my.

Któregoś wieczora zapukano gwałtowanie do drzwi wejściowych. Anna jeszcze nie spała. Jej pokój był najbliżej, poszła więc otworzyć. Wpadła Zośka, byle jak ubrana:

— Proszę pani, ja do pana doktora — mówiła szybko trzęsąc się, jak w febrze.

— Co się stało Zosiu? — spytała zaniepokojona Anna — chory kto u was?

— Nie! Właściwie tak... Ale nie mogę mówić. To tajemnica. Ja muszę, muszę pomówić z panem doktorem.

Doktór wyjrzał z sypialni. Rzuciła się ku niemu.

— Panie doktorze, pan nam musi pomóc!

— Proszę do gabinetu. Zośka weszła i zamknęła starannie drzwi za sobą.

— Panie doktorze, niech go pan ratuje!

— Spokojnie, spokojnie panno Zosiu. Kogo i gdzie?

— Mojego chłopca! Dostał kulkę, krew straszne leci — dygotała.

— Czemuście nie wezwali pogotowia?

— Bo nie można.

Nachyliła się do ucha doktora i szeptała coś gorączkowo.

— No dobrze, gdzie on jest?

— Na dole, w sieni. Kolega go przyprowadził, ledwie na nogach stoi. Doktór podszedł do szafki z narzędziami.

— Panna Zosia wie, że ja nie jestem chirurgiem, ale spróbuję.

Nastawił sterylizator.

— Kolega niech sobie pójdzie, a pani chorego tu przyprowadzi.

Zośka wróciła po chwili, podpierając słaniającego się mężczyznę. Przez białe szmaty, zawijające ramię, kapała krew.

Doktór energicznie zajął się chorym, zręcznymi, celowymi ruchami badając ranę. Zrobił zastrzyk, zatamował krew. Pobladły chłopak jęczał z cicha.

— Maryś! Maryś, coś ty sobie narobił — lamentowała Zośka.

— Proszę się uspokoić, nic mu nie będzie. Teraz pomyślimy, jak tę paskudną kulkę wyjąć. Ktoś mi musi pomóc, dobrze by było zadzwonić do chirurga...

— Nie, nie panie doktorze, — bronił się chłopak — to nie może się wydać.

— Sam nie dam rady.

— Może pani Klechowiecka?

— Nie wiem, czy jej pomoc na co się przyda, mogę spróbować.

Zośka cicho zapukała do drzwi. Anna nie spała. Przyszła natychmiast, włożyła podany przez doktora fartuch. Tłumaczył jej drobiazgowo, na czym miała polegać pomoc. Słuchała uważnie.

(D. c. n.)



Pierwszy nie tylko w Łodzi, ale wogóle w Polsce — Spółdzielczy Dom Towarowy uruchomiła Powszechna Spółdzielnia Spożywców przy ul. Piotrkowskiej 100. Dom Towarowy (zdjęcie środkowe) zaopatruje świat pracy we wszystkie niezbędne artykuły—od przedmiotów gospodarstwa domowego do wszelkiego rodzaju tekstyliów.

Przy ul. Ogrodowej 74 (lewa u góry) znajduje się Centralny Magazyn PSS, zaopatrzony w wielkie ilości najrozmaitszego towaru. Artykuły żywnościowe, włókiennicze i in. rozwożone są własnym taborem samochodowym i konnym do 350 detalicznych sklepów PSS a tam — wykupywane przez ludność.

U góry na prawo — jedna z 14-tu piekarń „Powszechnej". PSS systematycznie zasila rynek pieczywem. Często trzeba sprzedawać chleb z deficytem, byleby tylko nie dopuścić do zwyżki cen i spekulacji.

Chleba nie zabraknie! Magazyny PSS zawsze pełne są mąki. Mąka z własnych młynów pójdzie do własnych piekarń, a stąd w postaci apetycznych bochenków chleba — do własnych sklepów, skąd je odbiorą ludzie pracy.

Największy w Polsce wybór artykułów włókienniczych posiada PSS w Łodzi. Ludność może się zaopatrywać w tekstylia w 28 sklepach włókienniczych „Powszechnej", w Hali Targowej na Pl. Barlickiego oraz w Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 100. Ale punktów sprzedaży jest stanowczo za mało. Szczególnie daje się to we znaki podczas rozdzielnictwa tekstyliów na kartki. PSS zamierza wydatnie zwiększyć ilość sklepów włókienniczych, aby jeszcze sprawniej, jeszcze szybciej obsługiwać klientów!

„Powszechna" pracuje

Ogrodowa 74. Godz. 7 rano. Na dużym dziedzińcu, przy rampach stopniowo ładuje się wozy towarem. Co raz to inny samochód wyjeżdża napełniony mąką, cukrem, materiałami tekstylnymi. Trasa wytyczona. Wóz ma kolejno objeżdżać sklepy PSS. — zostawić artykuły, zabrać puste opakowania. 8.30 dziedziniec pustoszeje. Pracują tylko warsztaty gospodarcze jak: stolarski, kuźnia, ślusarnia, pracuje wytwórnia wód mineralnych i rozlewnia octu.

W biurze magazynu odbiera się zamówienia towarów na dzień następny. Z boku dochodzi jazgot mechanicznej piły. Przygotowuje się drzewo, które ułożone w równe wiązki wkrótce powędruje do sklepu.

Jedziemy w ślad za transportem do punktów handlowych. Jest ich wiele. Nie wiadomo, który wybrać. Są sklepy bławatne, szkła i porcelany, mięsne, owocarskie, jest Dom Towarowy i Hala Spółdzielcza. Ale najwięcej jest sklepów spożywczych. Te dla ogółu konsumentów są najważniejsze.

Czy funkcjonują one dobrze?

Trafiamy na okres wydawania artykułów kartkowych. W niezbyt obszernym lokalu stoi pokaźna gromada ludzi. Przeważnie starsi wiekiem i dzieci. Ekspedycja sprawnie obsługuje. Widać racjonalny podział pracy. Towary są popaczkowane. Oszczędza to dużo czasu kupującym. Oprowadzający inspektor, prosi kierowniczkę o przeważenie paczkowanych artykułów kartkowych. Waga przeważa, bo artykuły kartkowe ważone są netto.

— Ale — tłumaczy inspektor — nie wszędzie jest tak. Zdarza się, że w niektórych sklepach spotykamy wagę brutto. To nieuczciwy pracownik. Z tego wyciąga się odpowiednie konsekwencje, aż do zwolnienia z pracy, bo chcemy, żeby na naszych placówkach znajdowali się ludzie uczciwi, prawdziwi spółdzielcy.

Jestem ciekaw, jak często są kontrolowane sklepy przez wydział inspekcji PSS.

— Cała Łódź — objaśnia inspektor — podzielona jest na 12 rejonów, a na rejon jest przydzielony jeden inspektor. Obsługuje on około 25 punktów handlowych. Każdy sklep jest wizytowany przynajmniej 2 razy w tygodniu. Zapewnia to właściwą pracę, bo inspektor nie tylko kontroluje, ale również instruuje niefachowych pracowników, poucza ich i pomaga we właściwy sposób, jak zorganizować pracę. Każdy miesiąc — to zaprowadzenie coraz to nowych ulepszeń technicznych, to lepsza obsada personalna, to większe zadowolenie ze strony kupujących.

Do ogólnej poprawy pracy naszych sklepów przyczyniły się również komitety sklepowe. Członkowie ich utrzymują dyżury, a szczególnie w okresie wydawania art. kartkowych, odbywają się przy sklepie zebrania, na których omawiane są potrzeby członków danego obwodu, działalność sklepu i ogólne zagadnienia spółdzielcze.

— Czy sklepy są dostatecznie zaopatrzone w towary?

— Nasz aparat produkcyjny jeszcze nie na wszystkich odcinkach odbudował zniszczenia wojenne. Dlatego napotykamy na trudności, związane z na ciem większej ilości towarów. PSS. puje nie dla jednego, czy pięciu sklep lecz zaopatruje blisko 400 punkt dostarczając towar 106.000 czł ków PSS. PSS. rozprowadza duże ilo artykułów własnej produkcji. Posia przecież 22 zakłady wytwórcze, otac je specjalną troską, rozbudowuje, chce, żeby w naszych sklepach jak n więcej było artykułów z marką „P.S.S Piekarnie PSS. dostarczają konsume tom 40.000 kg. chleba dziennie, z mą z własnych młynów, co gwarantuje bry przemiał. Z każdym miesiącem w twórczość PSS. wzrasta i obejmuje c raz to nowe artykuły.

* * *

Wieczorem tabor zjeżdża obładow ny opakowaniami do magazynó Magazynierzy bez przerwy przy mują z wozów opakowanie i res tki towaru, które wstawiają właściwie miejsce. Samochody odjeżdż ją do garażów, a obsługa udaje się zasłużony spoczynek. Jedynie Wydz Gospodarczy PSS. (warsztaty mechan czne) jeszcze nie skończyły swej prac Przeglądają tabor i momentalnie zacz na się naprawa uszkodzeń, by rano w zy były gotowe do dalszej pracy.

Coraz wyraźniej zarysowuje s obraz pracy PSS. To nie tylko sklep ale to uspołeczniony rozdział towarów planowa produkcja i stałe wychowywanie konsumentów, podnoszenie ich na coraz wyższy poziom uświadomienia gospodarczego po przez samorząd spółdzielczy...

—ski—

Co to jest spółdzielczość?

ó ostatniej wojnie w ustroju nasze- Państwa zaszły głębokie przemiany. Dzięki reformie rolnej nie ma wiel- ch obszarników. Dzięki nacjonalizacji zemysłu nie ma wielkich kapitalistów. lnik zwiększył swój stan posiadania, zrolni otrzymali ziemię i pracują dla bie i swojej rodziny — robotnik nie t więcej wyzyskiwany. Nowy ustrój ży do sprawiedliwego podziału dóbr, równości wszystkich obywateli Pań- wa. W nowym ustroju wielką rolę od- ywa spółdzielczość.

Spółdzielczość to nie tylko sklepy, óre spotykamy na każdej ulicy, to nie ko magazyny, z których wyjeżdżają mochody, naładowane towarami. Spół ielczość — to ruch gospodarczy i spo- zny, który w ustroju planowej gospo- rki demokratycznej służy szerokim eszom pracujących.

Spółdzielczość, której ideą jest spra- edliwość, której dążeniem była zaw- e obrona człowieka pracy przed wy- skiem gospodarczym prywatnych fa- ykantów i kupców, opiera się na SPÓŁPRACY, WSPÓŁDZIAŁANIU I YSIŁKU ZRZESZONYCH CZŁON- ÓW.

Spółdzielczość powstała przed stu la- , w okresie kiedy kapitalizm był głó- ym motorem życia. gospodarczego, zysk jednostki powstawał z nędzy as pracujących. I wówczas zaczęto or- nizować spółdzielnie, jako wyraz samo rony ludzi pracy w walce z wyzyskiem Dzisiaj spółdzielczość jest jednym z zech sektorów odbudowy Państwa — st głównym narzędziem ekonomicznej cy dla wsi i dla robotnika. Działal- ość zorganizowanej i stale rozwijają- ej się spółdzielczości widzimy na wielu bardzo różnorodnych odcinkach życia ospodarczego, na całym terenie kraju. Widzimy ją zarówno, w Polsce Cen- ālnej, jak w lubelskim, białostockim, eszowskim, widzimy na DolnymŚlą- ku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zacho- nim. Tam właśnie, na ziemiach zdewa- owanych wojną, spółdzielczość zdała udny egzamin, przygotowując zaapro- idowanie ludności, która przybywała na radawne ziemie polskie. Tam działacze spółdzielczy i pracownicy byli pionierami, którzy prawie z niczego tworzyli nowe życie.

Spółdzielczość brała i bierze udział w wielu akcjach o skali ogólno-krajowej, zleconych jej przez Państwo. Posiada hurtownie, domy towarowe, tysiące punktów sprzedaży detalicznej w miastach i na wsiach.

Spółdzielczość nie tylko skupuje i rozprowadza różne artykuły, ale także wytwarza. Pod jej zarządem znajduje się szereg fabryk i zakładów wytwórczych, głównie przemysłu spożywczego.

Spółdzielczość prowadzi młyny, gorzelnie, fabryki przetworów jarzynowych i owocowych, zakłady przemysłu cukierniczego. Wyroby fabryk i zakładów wytwórczych spółdzielczych nie ustępują jakościowo wyrobom fabryk państwowych i zakładów prywatnych. Prócz tego, spółdzielnie terenowe i posiadają własne piekarnie, cukiernie i in. zakłady wytwórcze Spółdzielczość staje również do czynnej walki ze spekulacją, oraz kładzie nacisk na planowe szkolenie pracownika, oraz na jego uspołecznienie.

„Społem" na odcinku włókienniczym

Handel spółdzielczy artykułami włókienniczymi odbywa się w ten sposób, że „Społem" jako hurtownik rozprowadza towar poprzez swe placówki terenowe do wszystkich spółdzielni na terenie kraju a te, za pomocą swych sklepów detalicznych, zaopotrują ludność w tekstylia.

Czynniki spółdzielcze doceniały od początku znaczenie zaopatrzenia mas pracujących w artykuły włókiennicze po cenach godziwych. Zagadnienie to stało się tym bardziej palące po ostatniej wojnie.

Produkcja towarów włókienniczych w kraju, choć zwiększa się z miesiąca na miesiąc (jej wskaźnik w porównaniu z r. 38 wynosił w r. 45 tylko 22, w 47 wynosi już 80) jest wobec trudnych warunków gospodarczych mniejsza niż przed r. 39. Jednocześnie zapotrzebowanie ludności jest bardzo duże, gdyż tysiące rodzin straciło w wyniku działań wojennych, wysiedleń czy deportacji do obozów, cały swój, latami gromadzony dobytek.

Podczas okupacji nie wiele było osób, które zaopatrywały się w nową odzież, zresztą i ta w większej części przepadła w zawierusze wojennej. Sprawny i sprawiedliwy rozdział artykułów włókienniczych był więc (i jest) sprawą bardzo ważną.

Spółdzielczość zabrała się do organizacji handlu towarami włókienniczymi od pierwszej chwili po odzyskaniu niepodległości. Organizowała sieć sklepów włókienniczych w całym kraju. Przedwojenne spółdzielnie tego typu, o ile przetrwały na terenie b. G.G. mogły być dla tej pracy punktem wyjścia, było ich jednak niewiele. Robotę więc trzeba było prowadzić od początku.

Spółdzielczość natychmiast objęła swą działalnością Ziemie Zachodnie. Już w 45 roku zakupuje od państwa partię towarów do rozprowadzenia. Jednocześnie pracowników włókienniczych szkolono intensywnie na specjalnych kursach. Znajomość rzeczy w omawianej gałęzi handlu jest konieczna, gdyż asortyment towarów włókienniczych jest duży (ok. 2 tys. pozycji). Towary te trzeba odpowiednio posegregować, biorąc pod uwagę rodzaj i gatunek, a następnie rozdzielić według potrzeb terenowych. Dlatego nie wy zrczy, jeśli personel sklepów włókienniczych składa się tylko z dobrych ekspedientów.

Obecnie sieć włókienniczych sklepów spółdzielczych została już zorganizowana. Obejmuje ona 300 punktów sprzedaży hurtowej, około 1.000 branżowych sklepów włókienniczych, 5—6 tys. działów włókienniczych przy sklepach spożywczych i 10 domów towarowych. Trzyletni plan spółdzielczy przewiduje znaczne powiększenie ilości obecnie działających punktów sprzedaży (np. domów towarowych do 30, włókienniczych sklepów branżowych ok. 2,5 tys.).

Jak widać z powyższego wyliczenia, placówki spółdzielcze, zajmujące się handlem towarami włókienniczymi, są różnego rodzaju: domy towarowe (duże miasta), działowe sklepy branżowe, mające na składzie tylko jeden rodzaj towaru, np. różne gatunki wełny czy bawełny, traktowane jako uzupełnienie domów towarowych sklepy branżowe posiadające różnorodny asortyment towarów (w miastach mniejszych i miasteczkach, działy włókiennicze przy sklepach spożywczych na wsiach i wreszcie stragany na targach i jarmarkach). Rodzaj placówki włókienniczej jest więc zależny od potrzeb środowiska, w jakim ona powstaje.

Włókienniczy handel spółdzielczy rozwija się coraz lepiej. Nprz. obroty Oddziału Włókienniczego „Społem" Nr. 2 w Łodzi wynosiły w r. 46 wg. cen sztywnych 2.655.000.000 zł. (ok. 900 wagonów towaru). w pierwszym półroczu 47 r. 1.604.000.000 zł. (ok. 500 wagonów towarów).

Handel artykułami wókienniczymi spółdzielczości z kupcami prywatnymi zmniejszał się stopniowo — a w tej chwili nie istnieje zupełnie. W normalizujących się warunkach powojennego życia gospodarczego, spółdzielczość coraz lepiej może wypełniać właściwe swe zadania.

SPORT

Pietraszewski prowadzi!

Wiadro wody pozbawiło mistrza okularów. — Niesforna publiczność utrudniała przejazd kolarzom. — Ekipa łódzka trzyma się dzielnie

Takiego zainteresowania, jakie wywołał w Łodzi przejazd kolarzy, biorących udział w wyścigu dokoła Polski, nie notowano w Krakowie, Bytomiu, ani też w Częstochowie. Nie notowano go również w Łodzi, nawet podczas największych imprez szosowych z ery przedwojennej. Jest to dowód, iż impreza ta spełniła swą rolę propagandową.

Zainteresowanie — zainteresowaniem, ale **nie usprawiedliwia ono zachowania się łodzian.** Publiczność obstawiła niemal całą trasę biegu wzdłuż ulicy Rzgowskiej i Piotrkowskiej. Począwszy od ul. Daszyńskiego **tłum był tak niecierpliwy, tak mało wykazał zrozumienia dla wysiłku kolarzy, że wyległ aż na środek jezdni.** Rezultat był taki, iż zawodnicy z narażeniem zdrowia, a nawet życia **musieli przeciskać się wązlutkim tunelem, zmniejszając tempo i to co z wielkim wysiłkiem zyskali na szosie, tracili na ulicach Łodzi.**

Nie obeszło się przy tym bez wypadków. Niektórzy kolarze doznali kontuzji i z wielką przykrością musimy stwierdzić, że wypadki te miały miejsce **właśnie w obrębie naszego miasta** a spowodowały je tłumy przez niesforne zachowanie się. Nie było takiej siły, która by potrafiła utrzymać porządek.

Na domiar złego wielkie zamieszanie wywołał *ruch tramwajowy*, niewiadomo dlaczego **nie wstrzymany w krytycznym momencie przejazdu kolarzy po ulicach Łodzi.**

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza wytworzył się istny zator, korkujący przelot przez ul Piotrkowską. Czyżby dyrekcja tramwajów łódzkich nie wiedziała o wyścigu? Jeśli nawet w porę nie zawiadomiono jej o tym, obsługa tramwajowa winna samorzutnie **przyczynić się do usprawnienia przejazdu kolarzom przez ulice miasta.** Przecież nie jeden kontroler i instruktor widział co się dzieje na trasie, dlaczegoż więc przyglądano się temu obojętnie?

Druga plaga — to **motocykliści,** na **których mocno narzekano, iż utrudniali utrzymanie porządku i przejazd.**

Na ulicach Łodzi pierwszy ukazał się **Siemiński** (W-wa) i pierwszy też przybył na metę w czasie 3:49:20. Okazuje się, iż Siemiński już na 4-tym kilometrze, po wyjeździe z Częstochowy, nacisnął na pedały. Zainicjowana ucieczka udała się. Reszta kolarzy nie przywiązywała do tego wagi i nie zdawała sobie sprawy, iż odsadził się on od czołówki o dobrych 10 klm.

Z największym zaciekawieniem **wypatrywano żółtej koszulki leadera wyścigu — Pietraszewskiego.** Łodzianin był drugim, i o dziwo.., **jechał bez okularów.** Dla Pietraszewskiego brak okularów oznacza tyle co dla innych poważna niedyspozycja. Na 30 klm. przed Łodzią jakiś litościwy widz, pragnąc go ochłodzić, **chlusnął mu wiadro wody w twarz pozbawiając go „wzroku".** Dalsza jazda dla łodzianina była w tych warunkach wielką mordęgą, **odsadził się jednak od czołówki i przybył drugi, nie tracąc koszulki leadera. Czas 3:55:10.**

Dalsze miejsca zajęli: 3) **Wrzesiński** (W-wa) 3:55:16, 4) **Stolarczyk** (Łódź) 5) **Napierała** (W-wa), 6) **Wojcieszek** (Łódź), 7) **Wandor** (Kraków), każdy z różnicą czasu o jedną sekundę, 9) **Jankowski** (Wrocław), 10) **Grzelak** (Łódź). **Kapiak** był 15-ty, **Wojciechowski** (Łódź) 16-ty, **Grynkiewicz** (Łódź) 19-ty, **Bański** (W-wa) 20-ty, **Czyż** (Łódź) 28-my.

W ogólnej punktacji po trzech etapach

NA PIERWSZYM MIEJSCU FIGURUJE NADAL PIETRASZEWSKI

z łącznym czasem 13:42:40 **przed Wojcieszkiem** (Łódź) 13:42:54 i **Grzelakiem** (Łódź) 13:43:01. Dalsze miejsca zajmuja **Napierała** i **Wyględa.**

Jak widzimy, **łodzianie w biegu tym spisują się dotychczas doskonale,** ale ponieważ różnice w czasach są minimalne, nie są wykluczone zmiany.

Decydujący będzie wynik czwartego, ostatniego etapu Łódź — Warszawa, którego start rozpoczął się dzisiaj o godz 7 rano.

Polska - Dania w Katowicach

Mecz o puchar Europy w tenisie stołowym

W ramach rozgrywek o puchar Europy w tenisie stołowym Polska spotyka się w pierwszej rundzie z Danią. Spotkanie to zostanie rozegrane w dniu 12 października br. w Katowicach.

Zarząd PZTS w związku z tym opracował następujący program przygotowań do powyższego spotkania.

W dniach 27 i 28 bm. winny być przeprowadzone eliminacje w okręgach, w dniach 4 i 5 października odbędą się eliminacje ogólnopolskie z udziałem zwycięzców eliminacji okręgowych, w proporcji, jak następuje: **Warszawa — 3, Kraków — 3, Śląsk — 4, Częstochowa — 1, Łódź — 1.**

Pięciu zwycięzców eliminacji, które odbędą się w Krakowie, uda się bezpośrednio po eliminacjach do Katowic, gdzie przebywać będą aż do spotkania na obozie treningowym.

Konfekcja kopie piłkę

Pokaźny dochód na Odbudowę Warszawy

Mecz piłkarski, między Naczelną Dyrekcją Przem. Konfekcyjnego a Zarządem Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf. Odzież. obfitował w nader sensacyjne momenty. Dyrektorzy, mimo, że spisywali się dzielnie, ulegli związkowcom w stosunku 4:1 (1:0). Honorowa bramkę zdobyto w ostatnich minutach.

Mecz sprawił licznie zgromadzonym widzom w liczbie przeszło 2 tysiące — miłą niespodziankę wysokim poziomem gry, zgotowano gorącą owację trójce ataku związkowców w składzie Laube, Pogodziński, Smoliński, jak również przewodniczącemu Z. Gł. ZZK ob. Manowi, który dosłownie troił się na obronie, nie dopuszczając piłek przeciwników w rejon bramki.

Bohaterem dnia był niewątpliwie ob. Smoliński, który zdobył 3 bramki dla związkowców, czwartą bramkę wbił ob. Górski.

W sumie należy stwierdzić, że mecz udał się nadspodziewanie, tymbardziej, że uzyskany dochód, który przeznacza się na cel odbudowy Warszawy, przedstawia się całkiem poważnie.

Sędziował bez zarzutu dyr. Jędraszczak.

Kandydaci na k. o.

Przyszli przeciwnicy Marcel Cerdana

Do spotkania o mistrzostwo Europy w wadze średniej, z obrońca tytułu Francuzem Marcel Cerdanem, przygotowuje się obecnie 4-ch kandydatów: Dahanneit. (Belgia), Mauca (Włochy), Dauthille — (Francja) i Hawkins (Anglia).

Przed spotkaniem z Cerdanem odbędą się walki eliminacyjne. Włoch Mauca spotka się z Belgiem Dahanaelt a Francuz Dauthille z Anglikiem Hawkinsem.

Legitymacje dla harcerzy

na prawo wstępu na pływalnię YMCA.

Harcerski Klub Sportowy powiadamia swoich członków, że legitymacje uprawniające do wstępu na pływalnię i salę YMCA są do odebrania tylko w sekretariacie we wtorki, środy i czwartki od godz. 18 do 20. Informacje dla harcerek i harcerzy, pragnących uczęszczać na naukę pływania, udziela sekretariat Klubu w tych samych dniach.

Brawo, młodzieży łódzka!

W trójmeczu lekkoatletycznym zwyciężył OM. TUR, zdobywając nagrodę przechodnią Klubu Dziennikarzy Sportowych

(Okey) Wczorajszy trójmecz lekkoatletyczny na stadionie ŁKS zgromadził na starcie około 100 zawodniczek i zawodników. Impreza ta potwierdziła jeszcze raz, że młodzież nasza systematycznie, tak krok po kroku, zdobywa coraz to wyższy poziom w poszczególnych gałęziach sportu.

Myśl zorganizowania młodzieżowych zawodów lekkoatletycznych; jakie widzieliśmy wczoraj — należy powitać z wielkim zadowoleniem. Wyrażamy nadzieję, że staną się one tradycyjnymi zawodami młodzieży robotniczej i szkolnej Łodzi. Cieszy nas, że właśnie teraz, w okresie powojennym, kiedy naprawiać trzeba wiele krzywd społecznych — pracę nad odrodzeniem fizycznym i duchowym młodzieży zainicjowały nie kto inny jak właśnie organizacje młodzieżowe (Międzyszkolny Klub Sportowy, OMTUR i ZWM).

Wielka szkoda, że we wczorajszej imprezie nie uczestniczyło Harcerstwo, które przecież jest również organizacją młodzieżową. Z uwagi na to, że impreza ta ma być organizowana rok rocznie, przeto należy się spodziewać, że w roku przyszłym zobaczymy i naszych harcerzyków.

Organizatorzy wczorajszej imprezy zdali całkowicie egzamin. Ważnym jest przede wszystkim to, że pozwolili młodzieży wyrazić swoje patriotyczne uczucia dla naszej ukochanej Stolicy. Ponadto widzów przekonano, że doskonalenie się młodzieży w sprawności ciała ma na celu nie tylko wyrobienie fizyczne, ale i kształcenie charakteru, wyrobienie tężyzny duchowej, tworzenie nowego typu obywatela, który będzie umiał współzawodniczyć i walczyć szlachetnie.

Punktualnie o godzinie 11-ej, przy dźwiękach orkiestry szkolnej, młodzi sportowcy przedefilowali przed 10-cio tysięczną widownią. Po przyjęciu raportu dyr Nonas otworzył zawody, podkreślając, że impreza dzisiejsza ma być manifestacją uczuć młodzieży łódzkiej dla W-wy.

Kurator Okr. Szkolnego Łódzkiego ob. Baculewski w krótkich słowach serdecznie powitał młodzież i wyraził zadowolenie, że na imprezie młodzieżowej zastał wzorowy porządek. Na zakończenie swojego przemówienia ob. Kurator powiedział: Widzę że jest to początek waszego pochodu do szybkiego odbudowania umiłowanej naszej Stolicy.

Jako pierwszy punkt odbył się bieg na 100 mtr. chłopców. Bieg ten przy niebywałym entuzjazmie wygrał Różycki (ZWM) w czasie 11,6 przed Białkiem (MKS). W biegu na 60 mtr. dziewcząt pierwsze miejsce zdobyła Raszewska (ZWM) przed Hofmoklówną (MKS) w czasie 8,5. W skoku wzwyż pierwszą była Zychówna (TUR) uzyskując wynik 1.25., druga Hilczer wynik 1.20.

W kuli Karpiński uzyskał 11,25 przed Kobyłeckim 10.80. 200 mtr po zaciętej walce wygrał Wdowczyk (MKS) w czasie 23,1. Na drugim miejscu znalazł się Różycki (ZWM) 23,4. W biegu na 100 mtr. dziewcząt, najlepszą była Hofmoklówna z czasem 13,5 sek. przed Raszewską 13,7.

W pchnięciu kulą pierwsze miejsce zdobyła Głażewska (ZWM) wynikiem 9.06. Drugie Piotrowska (MKS) 8.99. Skok w dal wygrał Szaliński (MKS) 5.78. Na drugim miejscu znalazł się Walczak TUR 5.70.

Sztafeta 4x100 chłopców należała do TUR-u, w czasie 47,4, na drugim miejscu (MKS) 47,5, zaś 4x100 dziewcząt zdecydowanie wygrały dziewczęta z ZWM-u w czasie 57,9. MKS uzyskał tu czas 58,2. W biegu na 400 mtr pierwsze miejsce zajął Jama ZWM 52,6. Jest to jeden z najlepszych wyników, jakie uzyskano w dniu wczorajszym, Wdowczyk (MKS) był drugi i uzyskał czas 53,7.

Skok w dal dziewcząt należał do Zakrzewskiej (MKS) 4.39. Drugie miejsce zdobyła Hofmoklówna (MKS) 4.16. W dysku Głażewska uzyskała wynik 32.60, przed Piotrowską (MKS) 29,77. Bieg na 1500 mtr. wygrał Wójcik (MKS) 4:22,8 drugim był Krzesiński ZWM z czasem 4:27.

W dysku Kobyłecki z TUR-u wynikiem 34.08 uzyskał pierwsze miejsce przed Grabowskim (ZWM) 31.98. W skoku wzwyż Michalak (TUR) uzyskał pierwsze miejsce wynikiem 1.64, przed Żuberem ZWM 1.54.

Imprezę zakończyła sztafeta szwedzka, w której pierwsze miejsce zdobyła drużyna ZWM w czasie 2:08,4 przed TUR-em 2:09 i MKS-em 2:10.

Ponadto odbyły się piękne pokazy gimnastyki na przyrządach, w których gromkie oklaski zbierali gimnastycy ZWM-u ze swoim olimpijczykiem Dołowym na czele.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zespołowo zdobyli TUR-owcy, uzyskując pkt. 126, przed MKS-em pkt 123,5 oraz ZWM pkt. 116,5. Nagrodę przechodnią Klubu Dziennikarzy Sportowych przy Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. oddział w Łodzi zdobyła grupa TUR-u. Nagrodę tę w imieniu Zw. Dziennikarzy wręczył zwycięzcom red. Ludwik Szumlewski. Organizatorom winszujemy sukcesu.

TAJEMNICE DŻUNGLI



Kapitan wspiął się na wierzchołek wysokiego drzewa. Przed oczami, miał ogromną przestrzeń zieleni, ale nic szczególnego nie zwróciło jego uwagi.

Jednak po chwili, bystry jego wzrok wypatrzył wśród jednakowego morza drzew, małe, poruszające się punkciki, które zbliżały się niesłychanie szybko...

Sposępniał zamyślony. Nie można było z tej odległości dostrzec, czy nadchodzą przyjaciele, czy wróg. Wychylił głowę, aby jak najlepiej widzieć...

Nieostrożny ten ruch, zauważyli Japończycy. Li-Tsen zatrzymał oddział.
— Człowiek na drzewie! — wrzasnął — prawdopodobnie to jest Peterson!

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 wielki sukces Teatru W. P. grana z niesłabnącym powodzeniem tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna" w inscenizacji L. Schillera.

O godz. 19-ej „Burza".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 komedia G. B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER" z udziałem Bieleckiej, Bugajskiego, Guzka, Łuczyckiej, Mikołajewskiego, Szaflarskiej, Schmidta i Tatarskiego.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Ostatnie dwa dni komedii K. Niewiarowicza p.t. „ICH DWÓCH" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia. Pocz. przedst o godz. 19,30

Kina

ADRIA — My z Kronsztadtu
BAJKA — Młodość Tomasza Edisona
BAŁTYK — Krążownik Wareg
GDYNIA — Dni szczęścia — pocz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę 14.30.
HEL — Jadzia
MUZA — Dziewczęta z baletu pocz.—18, 20 w niedzielę 16,
POLONIA — Urwis — Gavroche" premiera
PRZEDWIOŚNIE — Konik Garbusek — pocz. 16.30, 18,30, 20,30, w niedziele 14.30.
ROBOTNIK — Mściwy Jastrząb
ROMA — Śluby kawalerskie
REKORD — Młodość Tomasza Edisona
STYLOWY — Wesoły sublokator
ŚWIT — Przygody Nasreddina — pocz. 16,30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
TĘCZA — Nieczynne
TATRY — 5 Zuchów — pocz. 16,, 18,30, 21. w niedzielę 13,30
WOLNOŚĆ — Złote Wrota — pocz. seansów w dni powsz. 15,30, 17.45, 20, niedz. 13.15.
WŁÓKNIARZ — Statek pułapka — początek seans. 16.30, 18,30, 20.30 w niedzielę 14,30.
WISŁA — W cieniu podejrzenia
ZACHĘTA — Miłość na Lekarstwo
OŚWIATOWE — I. Syn Pułku. II Woda żywi lub zabija.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48. 10—19.

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35.

Dr ZAURMAN, Specjalista skórne, weneryczne 8—10 5—7. Nawrot 8.

Dr LIBO Aleksander choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego 6, 8—10, 4—6. tel. 101-50

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8. Tel. 264-21 24393

DR ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece akuszeria powróciła i przyjmuje obecnie Łódź ul. Piotrkowska 70 m. 8 tel. 212-22 codziennie godzina 3-6 popołudniu z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

DOKTOR MIESKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel. 257-23. 28522

Dr ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6 od 4 — 6.

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria. Narutowicza 4 tel. 260-92. 26709

Dr. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych, powrócił! Kopernika 6 3—5. tel. 186-00

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 3 m 1, Tel. 216-82 24338

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6. Legionów 9 tel. 166-29 25521

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Sienkiewicza 34, tel. 179-56. 26807

Dr FALKOWSKI, urolog - chirurg, specjalista nerek, pęcherza, moczowych. Żeromskiego 113: 3—5

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41 2—6.

AKUSZERKA Chwist praktyka szpitalna przyjmuje, Rembielińskiego 19 tel. 181-97.

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego. Główna 62-76 od g. 18 — 20. 27178

Kupno — sprzedaż

SILNIKI i aparaty elektryczne, łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32, tel. 219-18. 28832

DOMEK w Strykowie sprzedam centrum, cena przystępna, Zachodnia 54. Zand. 29138

SAMOCHÓD osobowy Adler Cabriolet w dobrym stanie sprzedam Piotrkowska 79 zegarmistrz. 29142

NOWOOTWARTY Zakład Tapicerski znanej f-my wileńskiej Wacław Mołodecki, Nowotki (d. Pomorska) 22. (dojazd tramwajami 5. 6 i 16). poleca znane ze swojej pierwszorzędnej jakości nowoczesne tapczany oraz miękkie meble. 29152

DZIURKARKĘ bieliźnianą motorową, używaną kupię. Oferty Redakcja pod „Pilne"

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualnie. 24784

ŁÓDZKA Wytwórnia Mydła „Romantyk" Łódź, Nowomiejska 7, tel. 126-39 — Skupuje wszelkie tłuszcze do wyrobu mydła

PRECISIOUS RADIO Sienkiewicza 2. Remont wszelkiego typu radioaparatów. Wyłączna sprzedaż i zamówienia nowych aparatów typ „Popularny" 2+1 lampy — 12 800 zł.; 3+1 lampy — 17.000 z sześciomiesięczną gwarancją.

FUTERKA dziecinne białe króliczki poleca pracownia futer Sabat Marian Narutowicza 1. 28589

MEBLE sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 24894

ZNICZE NAGROBKOWE poleca Wytwórnia Chemiczna „AS" Łódź Południowa 78/80 tel. 117-74. 28830

POKOST malarski (Infany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa; poleca Wytwórnia Chemiczna ULTRON Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. 27145

ŁÓJ topiony, lanolinę, wazelinę, mentol, ceresynę, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne, kartony UNRRA, w każdej ilości zakupi „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00.

KONFEKCJA damska i męska własnej produkcji. Oleszkiewicz, Piotrkowska 307, tel. 136-09. 28967

SPÓŁDZIELNIA wydawnicza „Chłopski Świat" Łódź, Piotrkowska 182, Książki — Przybory szkolne.

MEBLE, sypialnie stołowe, sztuki pojedyńcze, gotowe, na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 m 2. 28748

SPORT WSZYSTKO — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rękawice i inny sprzęt dostarczy D/Sportowy Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 83

KUPUJĘ drut nawojowy Stalina 11 tel. 151-34. 28676

MEBLE: biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły i krzesła, poleca najtaniej „Dział Meblowy" sp. „Budowa", Łódź Piotrkowska 154. tel. 202-84. Duży wybór — obsługa fachowa. 27089

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 27420

WYTWÓRNIA szczotek i pędzli Cz. Gugnacki, Piotrkowska 128, tel. 136-30, poleca wszelkiego rodzaju szczotki i pędzle malarskie, fabryczne do domowego użytku oraz wszystkie techniczne wchodzące w zakres szczotkarstwa. 28965

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika" — Piotrkowska 88 Kupno — sprzedaż. 27146

HURTOWNIA Towarów Tekstylnych T. Matusiak Łódź, Piotrkowska 15 28346

SREBRO w każdej postaci kupuje Wytwórnia wyrobów srebrnych M. Welner i Ska Łódź, Piotrkowska 112.

„ZWIĄZKOWIEC" Spółdzielnia Zarobkowa Łódź, Śródmiejska 32 poleca duży wybór wełny wszelkiego gatunku wyroby gotowe. Pończochy. 28411

NAJLEPIEJ zmontowany akumulator samochodowy, motocyklowy, radiowy, telefoniczny i do motoru „Diesla" możecie dostać w firmie „Akumulator", Łódź, Andrzeja 29, tel. 165-25. Ładowanie i reperacja akumulatorów. Kupujemy stare akumulatory.

BRULIONY bezdrzewne, wszelkie materiały piśmienne, poleca „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69. Ceny hurtowe. 28831

KRAWATY I SZALE Szale nowe wzory „WŁÓKNO", Łódź, ul. 6-go Sierpnia 2 m. 17 Tel. 171-03 wysyłamy za zaliczeniem. 28234

32 PROCENT dużego domu mieszkalnego przy ul. Cegielnianej 23, sprzedam za zł. 900.000. Oferty pod „333" do Prasy Piotrkowska 55. 29314

SPRZEDAM sypialnię używaną, Łódź, 1 Maja 11 m 5a. 29313

SREBRO w każdej postaci kupuje F-ma B. Kantor i H. Zielińska, Piotrkowska 72, Grand Hotel. 29312

SPRZEDAM domek (pokój z kuchnią) 1,5 morgi ziemi (plac osobno) Snycerska 3 przy Limanowskiego, godz. 16 — 20. 29311

WŁOSIANKĘ najtaniej poleca Wytwórnia Włosianki „Promień" Łódź, Sienkiewicza 63.

SPRZEDAM maszynę do szycia, ul. Sosnowa 21 m 4. 29309

KREDENS ładny i pomocnik do sprzedania Wiadomość Administracja „Expressu".

MASZYNĘ do przędzenia wełny na motor elektryczny lub ręczny w dobrym stanie dobrze wykonaną, kupimy Reklama Piotrkowska 64 tel. 173-59.

MASZYNĘ trykotarską w dobrym stanie z iglami zapasowymi dobrej i znanej marki, typ nowoczesny kupimy, Reklama Piotrkowska 46 tel. 173-59.

SPRZEDAM urządzenie olejarni w dobrym stanie. Oferty sub. „Olejarnia". 29268

SZNUREK kolorowy dwu skrętny, nadający się do albumów, lub innych celów. Tamże motocykl Victoria 200 do sprzedania. Zachodnia 52 telefon 188-55. Nowak. 29269

FORTEPIAN krótki Małecki sprzedam natychmiast, telefon 203-88.

SZAFA orzechowa 4. drzwiowa do sprzedania. Wólczańska 95 (Stolarnia). 29270

PLAC na budowę fabryki ewentualnie halle mury kupię. Pod „Fabryczny" 29271

DOM, willę, plac, gospodarstwo rolne, przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe. Kupimy — sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 29272

WILLE Radogoszczu, Julianowie sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1. 4 — 6. 29273

MASZYNĘ gabinetową i krawiecką Singera sprzedam. Naprawa maszyn do szycia wszelkich systemów Rędzia, Piotrkowska 70. 29274

SPRZEDAM willę dwu mieszkaniową w Julianowie. Wiadomość tel 156-48 w godz. 17 do 18-tej. 29275

FUTRO KARAKUŁY okazyjnie sprzedam, Pomorska 41a — 14.

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 8/70 na chodzie. Narutowicza 32 — 30 poprzeczna oficyna 2 piętro od 16 — 18. 29277

BILARD kręgielkowy lub piramidkowy kupimy, Świetlica Gazowni. Targowa 30, tel. 156-23. 29278

POKOST malarski lniany, podłogowy, sztuczny, sekatywę poleca Wytwórnia pokostu K. Król, Łódź, Szeroka 4/6 (Bałuty). 29280

OKAZJA sypialnia w pierwszorzędnym stanie, Sienkiewicza 25 — 4. tel. 168-80. 29281

KUPIĘ nowoczesne urządzenie kuchni i przedpokoju. Dzwonić tel. 145-34. 29282

SPRZEDAM sypialnię jasną „ptasie oczko" Pogonowskiego 45 m 28. 29283

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Zgierska 17. Wytwórnia Manekinów. 29284

KUPIĘ pres bałonsowy zgłoszenia Piotrkowska 99 u dozorcy. 29285

Poszukiwanie pracy

KETLARKA przyjmie pracę w prywatnej firmie. Oferty do „Expressu" pod „pracowita". 29202

ZDEMOBILIZOWANY czeladnik krawiecki poszukuje pracy. Zgłoszenia do redakcji pod „Zdemobilizowany". 29347

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNI wykwalifikowani okwizytorzy. Zgłaszać się: RSW „Prasa" Łódź, Piotrkowska 55. 29169

POTRZEBNI są furmani wykwalifikowani i pomocnicy. Zgłaszać się Łódź, ul. Marynarska 13 w godzinach od 7 — 9 rano. 29080

ZAKŁADY Przemysłowe St. Weigt w Łodzi, ul. Senatorska 7/9, poszukują robotników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia w Biurze Personalnym od 8-ej do 15,30.

TKACZKA na włosiankę potrzebna. Wytwórnia Włosianki „Promień", Sienkiewicza 63. 29321

POMOC domowa potrzebna, Gdańska 123 m 7, w godz. 17 — 19. 29324

POMOC domowa potrzebna z gotowaniem (lubiąca dzieci) Zgierska 212 m 3 (Radogoszcz). 29323

TKACZY wykwalifikowanych na jedwab oraz trajbarki przyjmie prywatna tkalnia mechaniczna. Piotrkowska 108 poprzeczna of. m 40. 29322

POTRZEBNA dziewczynka od 16-tu lat do domu prywatnego Oficerska, Jaracza 3 m. 5. 29318

POTRZEBNA pomoc domowa, zgłoszenia Narutowicza 94 — 5. Ganczorski 2 — 5.

NATYCHMIAST potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się Piłsudskiego 51 m 4. 29316

POTRZEBNA pomoc domowa. Wschodnia 58 — 27, Szapiro 29315

NIANIA potrzebna. Zgłoszenia tylko z referencjami, Zawadzka 10 m 3 w godz. popołudniowych. 29326

ROBOTNIKÓW budowlanych poszukuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Piotrkowska 171. 29327

SZWACZKI na overlock, dwuigłową, okrętkę oraz krojczyni potrzebne od zaraz. Piotrkowska 50 godz. 16 — 18. 29328

PRACOWNICA domowa, uczciwa potrzebna, Wschodnia 34 m 10. 29329

POTRZEBNY tkacz ręczny, Piotrkowska 18 II podwórze. 29330

POTRZEBNE 3 ciężarówki 3, 4, 5 tonowe do wywózki śmieci. Warunki płacy do omówienia. Oferty pod „Łódź" do Redakcji. 29295

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś po raz ostatni dwa przedstawienia komedii R. Niewiarowicza p.t.

„ICH DWÓCH"

z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia. Udział biorą: A. Dymsza, Halina Oshalska, Zofia Wilczyńska, Edward Dziewoński, Kazimierz Pawłowski, Igor Śmiałowski.

Pocz. przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30. Kasa czynna przez cały dzień, tel. 272-70.

W środę dnia 1 października t.b. „COLORADO" Z. Gozdawy i W. Stepnia z udziałem całego zespołu „Syreny".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godzinie 19,15 komedia G.B. Shaw'a

ŻOŁNIERZ I BOHATER

Kasa czynna od 12-ej
Tel. 123-02

CIEŚLI poszukuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Piotrkowska 171. 29331

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre. Wiadomość Rzgowska 140 — 1. 29286

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem 1-ma Br. Kuzański ul. Piotrkowska 154. 29287

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem, warunki dobre, Śródmiejska 58 — 17. 29288

PRACOWNICA domowa gotowaniem (świadectwem) potrzebna. Warunki dobre, Armii Ludowej 27 Lekarz-Dentysta. 29289

MALARZY na wyjazd zatrudni natychmiast Zakład Malarski Woźnick Bogdan i S-ka Łódź, ul. Piotrkowska 182 — 18. 29290

POTRZEBNA zdolna dziewczyna do pomocy w kuchni. Zgłoszenia: Jaracza 14, „Pasteciarnia". 29291

PAŃSTWOWY Zakład Budowlano - Meblowy Łódź, Zgierska 69, produkujący solidne meble biurowe i mieszkaniowe, poszukuje od zaraz stolarzy. 29292

POMOC domowa potrzebna. Referencje. Zachodnia 52 m 25. 29293

POTRZEBNA zaraz pomoc domowa. Zgłaszać się Bandurskiego 10 m 5, godz. 14 — 16 29294

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—015393

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"